Dzień Kobiet w Sułowie

Nieodzownymi elementami święta kobiet są życzenia i kwiaty. Ani jednego, ani drugiego nie zabrakło podczas czwartkowej uroczystości. Elegancko ubrani mężczyźni z naręczami czerwonych róż to widok jedyny w swoim rodzaju, jednak zanim Panowie Radni z wielką galanterią ruszyli wypełniać obowiązki gentelmenów – rozdając kwiaty, spod zaimprowizowanej sceny teatralnej popłynęły najmilsze życzenia dla wszystkich kobiet w dniu ich święta.

Wójt Gminy Leon Bulak i Przewodniczący Rady Ryszard Pietrykowski życzyli Paniom spełnienia marzeń, zdrowia, szczęścia i radości oraz wspaniałych mężczyzn, które to życzenie wzbudziło na sali największy aplauz. A że piękno kwiatów jest nietrwałe i możemy cieszyć nimi nasze oczy tylko przez krótką chwilę, dlatego postanowiono przełamać tradycję i obdarować Panie pamiątkowym Certyfikatem. Zawiera on potwierdzoną przysięgą deklarację męskiej części gminy, że życie bez kobiet „nie byłoby nic warte", a ich obecność przynosi Panom pełnię szczęścia. Radość na twarzach uhonorowanych Pań, była najlepszym dowodem trafności tego bądź co bądź – męskiego pomysłu.

Oficjalna część uroczystości zakończyła się, gdy rozdano ostatnie róże. Na sali zapanował radosny gwar i nastrój oczekiwania, bo przy dźwiękach muzyki na „deskach" teatru rozpoczęła się sztuka. „Kandydatki na żonę" autorstwa Andrzeja Dembończyka, trafiły na warsztat sułowskich „Maniaków sztuki", a więc Grupy Artystycznej Gminy Sułów, pracującej pod kierunkiem Pani Marii Bartoszczyk oraz Pani Anny Jaworskiej. Staraniem organizatorów, to właśnie ten doskonały kawałek teatru miały okazję obejrzeć Panie obchodzące swoje święto.

Opracowana ze szczegółami scenografia przedstawiała salon bogatego mieszczańskiego domu z początku XX wieku. Bo też osadzona w secesyjnym klimacie komedia opowiada o perypetiach młodzieńca, którego szanowane Wujostwo postanawia prędko ożenić, wybierając oczywiście stosowne kandydatki na jego przyszłą żonę. A że komedie rządzą się określonymi regułami, to i wybrane kandydatki okazują się być kobietami zupełnie nieprzeciętnymi. Anna to młoda dama rozmiłowana w muzyce, której jednak dobry los poskąpił słuchu. Barbara córka pułkownika, poświęca swój czas malarstwu i przepada za frywolnymi rozrywkami. Celina doskonale haftuje, a Zyta wybaczyłaby ukochanemu mężczyźnie dosłownie wszystko, bo zakochała się bez pamięci. Dodajmy do tego pełną dziewczęcego uroku Różę – służącą w domu Państwa i przewrotnego lokaja Wojciecha a otrzymamy niezapomniane widowisko.

Od pierwszych scen w spektaklu uczestniczyła także kobieca publiczność, oklaskując dowcipne dialogi i zabawne sytuacje. Doskonałe kreacje młodych aktorów na długo pozostaną w naszej pamięci.